

Kyst - Waterworks (2011)

Written by bluelover
Friday, 30 August 2019 15:11 -

Kyst - Waterworks (2011)



1 *Friend Now* 4:18 2 *Miss The Sea* 4:20 3 *Sun* 1:48 4 *Colours* 3:53 5 *Water* 2:10 6 *Season/All Is Different* 5:01 7 *A Postcard* 5:00 8 *The Glowing Sea* 4:31 Adam Byczkowski - gitara, vocals, percussion, mandolin Tobiasz Biliński - drums, vocals, przeszkadzajki Ludwig Plath - drums, vocals, double bass + Marcin Ciupidro - vibes Peve Lety - vocals Dawid Frydryk - trumpet

Lubię zespoły, które wyciągają wnioski z popełnionych błędów, słuchają dobrych rad i są otwarte na konstruktywną krytykę. Debiutanckie wydawnictwo Kyst, dalekie było od ideału. "Cotton Touch" miał swój urok, jednak poza kilkoma „momentami” panował na tej płycie chaos, brak konsekwencji, no i co chyba najgorsze, wiało nudą. Krytycy i publika patrzyła jednak na dwójkę młodych muzyków przychylnym okiem i dopingowała, trzymając kciuki za kolejny krążek. Czy spełniły się powierzone w sopockim bandzie nadzieje i oczekiwania?

Adam Byczkowski i Tobiasz Biliński zaprosili do swojego zespołu berlińczyka Ludwiga Platha, znanego jako Touchy Mob, który zasiadł za perkusją. I to właśnie bębny stały się niezwykle ważnym elementem na „Waterworks”. Obłądne, przesywające, pojawiające się w najmniej spodziewanym momencie. Weźmy na przykład taki "Friend Now". Delikatnie plumka sobie gitara, chłopaki szepczą nam do ucha urocze słówka i nagle pojawia się perkusyjna lawina, zmiatająca z powierzchni ziemi melancholijno-akustyczny krajobraz. Robi wrażenie.

Poza tym to nadal Kyst, który miesza freak-folk z ambientowymi plamami i nutką post-rocka. Na szczęście nie jest już taki przydługi i męczący jak dawniej to nadal Kyst, który miesza freak-folk z ambientowymi plamami i nutką post-rocka. Na szczęście nie jest już taki przydługi i męczący jak dawniej. Chłopaki wywalili niepotrzebne wypełniacze i dłużyzny, postawili na konkretne brzmienie i wyraziste melodie oraz antymelodie. Dokładnie o to chodziło. A żeby było jeszcze barwniej i ciekawiej zaprosili do studia kilku gości. W kawałku „Miss The Sea” pojawia się Peve

Kyst - Waterworks (2011)

Written by bluelover

Friday, 30 August 2019 15:11 -

Lety, z nieistniejącego już niestety zespołu Indigo Tree. Zaproszenie przyjął także wibrafonista Marcina Ciupidro (eks-Robotobibok) i Dawid Frydryk, grający na trąbce.

Fajne nazwiska, fajna muzyka i fajna płyta. Takie zespoły trzeba wypchać z całych sił na zachód, bo mają szansę godnie reprezentować kraj nad Wisłą. A ja trzymam kciuki za to, żeby ich kolejny album był jeszcze lepszy. ---Kamil Downarowicz, nowamuzyka.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)